

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

BW/Nr. 10879/II

Poczta polowa 53 9. marca 1921 r.

6156  
1921 r.

WP

jsk

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się odpis sprawozdania charge  
d'affaires P.P. w Belgradzie z 18. lutego 1921. roku L. XIV/477  
21 o transportach Jugosławji do Polski.

1 załącznik:

Gen. Adjut. Nacz. Wodza.  
M. S. Wojsk. Oddz. IV. Szt.  
E. M. S. Wojsk. Oddz. IV

w. z. Szefa Oddz. II:

PRZEMDZIECKI m. p.

Major Szt. Gen.

Za zgodność:

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA  
L. 10879/II dnia 11/3 1921 r.

*[Handwritten signature in blue ink]*

Odpis raportu noselstwa

18. lutego 1920.

w Belgradzie z dn. 18/II PrXIV 477/21.

O d p i s .

XIV/477/21

Do

transportów wojsk.

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w W a r s z a w i e .

Okręgowe Kierownictwo Transportów Wojskowych zwróciło się depeszą do tut. attaché wojskowego z prośbą o uzyskanie od Rządu S.H.S. pozwolenia na przejazd przez terytorjum Królestwa S.H.S. polskich transportów wojskowych. Transporty te liczą około 14 pociągów z materiałem wojennym otrzymanym w drodze reparacji od Austrii przez Francję, która go odstąpiła Polsce. Rząd jednak austriacki usilnie prosił przedstawicielstwo polskie we Wiedniu, by nie wysyłać tych transportów pod firmą polską i wprost do Polski przez Czechosłowację, gdyż to zwróciłoby uwagę komunistom i socjalistom austriackim na fakt odstąpienia tego materiału Polsce, co w dalszej konsekwencji mogłoby wywołać przykre następstwa w sytuacji wewnętrznej austriackiej. Materiał powyższy ma być ekspedjowany z Wiednia przez prywatną firmę francuską koleją południową do Baryboru, gdzie będzie odebrany przez polską komisję wojskową, i dalej wyekspedjowany przez Pragerhof, Wielka Kaniża do Węgier, potem przez Słowację do Polski.

Wobec powyższego żądania otrzymanego 14 b.m. udałem się natychmiast wraz z attaché wojskowym kapitanem Pedrackim do tut. M.S.Z. i przedstawilem naszą prośbę dyrektorowi departamentu politycznego p. Jankowiczowi, który obiecał zawiadomić o tem ministra spraw zagranicznych. Ze względu jednak na to, że kwestja ta dotyczyła również i sfery wojskowej, przedstawiliśmy <sup>prośbę</sup> ~~prośbę~~ pułkownikowi sztabu generalnego Hristicowi i szefowi biura prezydjalnego ministerstwa wojny Markowićowi, a w końcu generałowi Zeczewićowi adjutantowi J.K. Mości. Uszędnie spotkałiśmy się z jak najdalej idącą uprzejmością i gotowością poparcia naszej sprawy. W szczególności generał Zeczewić przy-

rzekł i rzeczywiście zainteresował naszą sprawą samego księcia Regenta.

Wiedząc jednak, że decydującym czynnikiem w tej sprawie będzie rada ministrów, zwróciłem się w dniu 15. b. m. do szefa gabinetu rady ministrów Dr. Kojića z prośbą o audjencję u prezydenta ministrów Pasieczy. Audjencja została nam natychmiast udzielona i zostaliśmy wraz z kapitanem przyjęci przez prezydenta Pasieczy w sposób jak najbardziej uprzejmy i nam życzliwy. Przyjaciel Pasieczy Po przedstawieniu mu naszej prośby bez wahania zgodził się na nią i obiecał porozumieć się z ministrem komunikacji i ministrem spraw wojskowych, celem wydania ostatecznych poufnych zarządzeń.

Znając jaką rolę odgrywa w tut. stosunkach język serbski i chcąc osiągnąć jak najlepsze rezultaty, całą rozmowę z prezydentem Pasieczem prowadziliśmy w języku serbskim, co go tak ujęło, że po załatwieniu samej sprawy rozmawiał z nami o ogólnej sytuacji ca 1/2 godziny. Odnieśliśmy wrażenie, że dla Polski jest jak najlepiej usposobiony. Liczy się on z możliwością ponownego napadu bolszewików na Polskę. Skarżył się na ogólnie ciężką sytuację ekonomiczną i akcję antypaństwową w S. H. S. komunistów.

Również generał Zeczević, jak i pułk. Hristić i Marković zaznaczyli, że liczą się z ponownym napadem bolszewików na Polskę i Rumunję, co ma znaczenie i dla S. H. S. Co ciekawsze pułk. Hristić przedstawił nam w paru słowach plan wspólnej obrony przed bolszewikami, w którymby działała armja polska jako lewe skrzydło, armja rumuńska jako prawe skrzydło, a armja jugosłowiańska stanowiłaby oś wszystkich operacji wojennych, zajmując pozycję w Karpatach wschodnich. Armji czechosłowackiej przypadłaby rola rezerwy. Zaznaczył też, że S. H. S. pomimo reorganizacji swojej armji może posłać na ten cel 5-6 korpusów i przerzucić je kombinowanemi transportami przez Węgry do Karpat. Z tych wynurzeń które nastąpiły bez pobudki z naszej strony i które nas poprostu zaskoczyły, wyciągnęliśmy wniosek, że tut. sztab generalny pracuje nad tego rodzaju planami. W końcu podnieść należy rzu-

coną nam uwagę przez pułk. Markowicza, a nianowicie, czy te ma-  
terjały dojdą do Polski, bo łatwo może się zdarzyć, że zostaną  
na Węgrzech.

W całej sprawie pomagał nam poseł p. Fonteney.

Wicekonsul i charge d'affaires p.i.

/-/ Podpis nieczytelny.

Za zgodność odpisu: *Fonteney*